

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

## Koronawirus w Estonii i jego wpływ na stosunki polsko-estońskie

**Władze Estonii podjęły szybkie działania służące ograniczeniu rozprzestrzenienia się koronawirusa SARS-CoV-2, m.in. poprzez wprowadzenie stanu wyjątkowego. Wielu powracających do domów mieszkańców państw bałtyckich utknęło jednak na granicy polsko-niemieckiej. Zamknięcie granic i odmowa tranzytu samochodów osobowych przez Polskę spowodowały szereg trudności i wpłynęły na tymczasowy impas w stosunkach polsko-estońskich.**

**Stan wyjątkowy.** Spośród państw bałtyckich to właśnie w Estonii stwierdzono pierwszy przypadek koronawirusa SARS-CoV-2 (27 lutego). Początkowo zainfekowani byli obywatele powracający z północnych Włoch, Francji lub Turcji oraz osoby mające z nimi bezpośredni kontakt. Gdy liczba zarażonych wzrosła<sup>1</sup>, zgodnie ze 129 artykułem Konstytucji Republiki Estońskiej, który stwierdza, że w momencie zagrożenia porządku konstytucyjnego Riigikogu może ogłosić stan wyjątkowy (*Erakorraline seisukord*), 12 marca wprowadzono ograniczenia dotyczące zgromadzeń, zamknięto szkoły, muzea, biblioteki, świetlice i centra sportowe. Odwołano także wydarzenia publiczne, m.in. międzynarodową konferencję Latitude59 i Talliński Tydzień Muzyki, które przełożono na sierpień. 17 marca przywrócono kontrole graniczne, a następnie wprowadzono zakaz wjazdu dla obcokrajowców (jednym z wyjątków jest przejście Valga-Valka na granicy estońsko-łotewskiej). Do kraju powrócić mogą mieszkańcy Estonii i ich bliscy krewni. Zakaz wjazdu nie objął międzynarodowego transportu towarów (w tym żywności i artykułów medycznych). Nie wprowadzono natomiast zakazu opuszczania Estonii przez cudzoziemców. Kontynuowany jest także ruch statków na trasie Tallinn–Helsinki (co ma zapewnić Estończykom możliwość powrotu do Estonii przez Finlandię, a mieszkańcom sąsiednich państw umożliwić wykorzystanie Estonii jako kraju tranzytowego). Pomoc w powrocie Estończyków do kraju zaoferowały przedsiębiorstwa należące do Estońskiego Stowarzyszenia Turystyki. 18 marca obcokrajowcom ograniczono także możliwość wjazdu do Rosji. Dotknie to przede wszystkim część etnicznych Rosjan mieszkających w Estonii, którzy dzięki tzw. szarym paszportom mogli do tej pory korzystać z ułatwień w podróżowaniu do Rosji, oraz mieszkańców przygranicznych obszarów, w tym Narwy.

**Kolejki na granicy polsko-niemieckiej.** Z powodu zamknięcia 15 marca granic Polski i zezwolenia na ich przekroczenie wyłącznie przez obywateli polskich i posiadaczy stosownych zezwoleń, kilkuset Litwinów, Łotyszów i Estończyków, znajdujących się w drodze do swoich domów, utknęło na granicy polsko-niemieckiej, w pobliżu Frankfurtu nad Odrą. Po wielu godzinach oczekiwania obywatele Estonii, Łotwy i Litwy zablokowali most swoimi pojazdami, uniemożliwiając Polakom dalszą podróż. Część pasażerów podróżujących samochodem zdecydowała się na podróż do niemieckiego portu Travemünde, skąd mogłaby się udać do Szwecji i Finlandii, a następnie do Estonii. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Estonii, we współpracy z liniami Tallink, zagwarantowało pomoc obywatelom i wysłało prom po Estończyków oczekujących w Sassnitz w Niemczech na powrót do domu. Również Łotysze skorzystali z tej możliwości.

Strona estońska informowała o trudnościach w kontakcie z Polską w kwestii umożliwienia tranzytu obywateli państw bałtyckich przez terytorium Polski. Minister spraw zagranicznych Estonii Urmas Reinsalu powiedział, że „współpraca Estonii z Polską skomplikowała się”, gdyż „Polska opuściła Estonię w trudnej sytuacji”. 15 marca władze Polski i państw bałtyckich uzgodniły, że powrót obywateli Litwy, Łotwy i Estonii do ich krajów zapewni tzw. konwój humanitarny. Następnego dnia Polska poinformowała jednak, że w obawie o zdrowie i życie własnych mieszkańców tranzyt odbywa się wyłącznie poprzez transport publiczny, a ruch samochodów osobowych zostaje wstrzymany. Estońskie media ostro skrytykowały Polskę, pisząc o „złamanej obietnicy” i restrykcyjnym sposobie przewożenia osób i organizacji konwoju przez polskie władze. Ponadto zaznaczyły, że wprowadzenie przez Polskę

kontroli granicznej i „drastyczne” działania spowodowały kilkudziesięciokilometrowe kolejki ciężarówek, spowalniające ruch towarowy.

W odpowiedzi na problemy wynikające m.in z ograniczeń w ruchu międzynarodowym 16 marca ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich i nordyckich wydali wspólne oświadczenie o potrzebie koordynacji działań i ścisłej współpracy, zwłaszcza poprzez: zapewnienie tranzytu obywateli UE i EOG oraz stałych rezydentów; utworzenie sieci instytucji konsularnych w celu wymiany informacji, co ma pomóc obywatelom i mieszkańcom ich państw w powrocie do domu; z kolei w sektorze gospodarczym – poprzez swobodny przepływ towarów, w tym sprzętu medycznego, oraz utrzymanie otwartych korytarzy handlowych.

**Wnioski.** Problem granic, zamkniętych z uwagi na rozprzestrzenienie się koronawirusa w wielu państwach UE, należy widzieć w szerszej perspektywie, tj. w kontekście braku wypracowanych mechanizmów w zakresie zarządzania kryzysowego w obrębie UE oraz niezależności państw. To właśnie brak skoordynowanych działań oraz suwerenna decyzja Polski i jej prawo do reagowania w obliczu kryzysu były konsekwencją sytuacji, wskutek której ucierpieli oczekujący na tranzyt przy granicy polsko-niemieckiej Litwini, Łotysze i Estończycy. Emocjonalna reakcja Estonii wobec działań Polski nie powinna jednak zaprzepaścić efektów dotychczasowej współpracy. Polska uważana jest za jednego z najważniejszych sojuszników strategicznych w Estonii, chociaż ograniczenia w transzycie, które boleśnie odczuli powracający do domu Estończycy, mogą tymczasowo położyć się cieniem na relacjach polsko-estońskich. Polska i Estonia powinny więc zadbać o to, by w przyszłości taka sytuacja się nie powtórzyła, choćby poprzez opracowanie specjalnych procedur i mechanizmów w ramach UE. Estonia podejmuje też szereg działań, które mają na celu wsparcie systemów edukacyjnych innych państw podczas kryzysu. Zapowiedziała m.in. udostępnienie swoich cyfrowych narzędzi edukacyjnych. W interesie Estonii leży współdziałanie na wielu płaszczyznach, gdyż ze względu na potencjał demograficzny, militarny i gospodarczy jej możliwości samodzielnego rozwiązywania problemów o zasięgu regionalnym czy globalnym są ograniczone.

---

<sup>1</sup> Na dzień 18 marca liczba zarażonych wyniosła 258, co oznacza wysoki współczynnik zachorowań na 1 mln mieszkańców (194 osoby w Estonii; w przypadku Polski – 8 osób na 1 mln mieszkańców).